

Księżyc Fobos może być statkiem kosmicznym lub sztucznym satelitą

22 lutego 2020

Fobos to jeden z najbardziej zagadkowych obiektów w naszym najbliższym kosmosie. Formalnie to satelita Marsa, który mierzy 27 na 21 na 18 kilometrów. Jest to, więc relatywnie niewielkie ciało niebieskie, ale za to pod wieloma względami wyjątkowe.

Przede wszystkim Fobos zachowuje się zupełnie inaczej niż zwykły satelita. Znajduje się niezmiernie blisko planety, zresztą drugi satelita Deimos również jest bardzo blisko. Ruch satelity po orbicie jest znacznie szybszy niż rotacja planety. W sumie Fobos jest szybszy o 3,4 raza a jego schód i zachód następuje na Marsie, co 11 godzin i 6 minut. Czyni go to bardzo podobnym w zachowaniu do sztucznych satelitów ziemskich. Jednocześnie synchronicznie do ruchu po orbicie Fobos obraca się synchronicznie.

Nauka nie wie jak powstał ten satelita, ale istnieje kilka hipotez, z których najbardziej popularna zakłada, że jest to obiekt pochodzący z pasa asteroidów, który został przechwycony przez grawitację Marsa. Jednak gdyby tak było to należałoby raczej oczekiwać, że Fobos odleci w przestrzeń a tymczasem on spada czy może raczej podlega deorbitacji.

Wiele osób zadaje sobie pytanie, dlaczego przestaliśmy się właściwie interesować pobliskim Księżycem a zamiast tego ludzkość z uporem maniaka wysyła na Marsa sondy, z których większość ginie w podejrzanych okolicznościach. Wygląda to tak, jakby jakaś niewidzialna ręka pilnowała, aby się tam nie zbliżać. Jest to szczególnie widoczne w przypadku Fobosa, który do tej pory nie został porządnie zbadany. A byłoby co

badać, bo wśród ustaleń na jego temat są na przykład takie, że satelita jest pusty w środku. Takie odczyty dały pomiary wykonane europejską sondą Mars Express. Za to amerykańska sonda, Mars Global Surveyor wykonała bardzo interesujące zdjęcia czegoś, co wygląda jak wystający z powierzchni prostopadłościan. Niektórzy nazywają go monolitem. Wstępne estymacje zakładają, że ów artefakt może mieć ponad sto metrów wysokości.

Gdy należąca do ESA sonda kosmiczna Mars Express, w związku z korektami kursu, przelatywała w bezpośredniej okolicy Fobosa zdołała wykonać zdjęcia w bardzo dużej rozdzielczości. Internauci do dzisiaj wspominają, że ESA opublikowała je po długim czasie, chociaż zwykle pojawiały się na bieżąco. Wszystko to spowodowało, że pojawiły się plotki jakoby zdjęcia przedstawiały dowód tego, że Fobos jest tworem sztucznym i wymagały profesjonalnej edycji.

Szczególnie wytrwali w próbach eksploracji Fobosa są Rosjanie, którzy wysłali tam w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych całą serię urządzeń. Większość z nich nie wykonała swego zadania. Spektakularnie zakończyła się misja Fobos 2 gdzie próbowano zbadać skład chemiczny tego satelity. Ziemski pojazd z sierpem i młotem użył silnego lasera, który spowodował odparowanie części powierzchni, co miało dać możliwość zbadania oparów. Jednak w momencie przeprowadzania kluczowego eksperymentu w kadrze kamery pojawił się ogromny cylindryczny kształt i był to ostatni raz, gdy był kontakt z tą sondą.

Podobny los spotkał sondę Phobos-Grunt, którą Rosjanie wysłali w grudniu 2011. Statek kosmiczny utknął na niskiej orbicie po czym doszło do jego deorbitacji co nastąpiło na początku 2012. Planowo w lutym 2013 roku sonda powinna wylądować na powierzchni Fobosa. Po jej uszkodzeniu doszło do dziwnego incydentu. Szef rosyjskiej agencji kosmicznej oskarżył USA, że ich satelita został uszkodzony przez „instalację z Alaski”. Można tylko podejrzewać, że chodzi o HAARP. Nie wiadomo, czy

jest to próba wytłumaczenia własnej nieudolności czy też Amerykanie celowo sabotowali misję wiedząc czym tak naprawdę jest Fobos i jakie zagrożenie stwarzałoby dopuszczenie tam Rosjan.

Z dużym prawdopodobieństwem może to być wrak jakiegoś statku kosmicznego, który kiedyś musiał pozostać na orbicie Marsa. To tłumaczyłoby wszystkie anomalie, jakie do tej pory zidentyfikowano. W najnowszym miesięczniku Nieznany Świat znajduje się bardzo interesujący artykuł na temat Fobosa napisany przez pana Marka Żelkowskiego. Warto polecić jego lekturę, jeśli ktoś chciałby dowiedzieć się jeszcze więcej ciekawostek na temat tego intrygującego ciała niebieskiego.

Źródło: InneMedium.pl